

# KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr 62 (1704)

## Dymisja gabinetu profesora Bartla. Sejm uchwalił wotum nieufności ministrowi Prystorowi.

Rozpęd do wywołania przesilenia rządowych stoi wśród opozycji polskiej w odwrotnym stosunku do możliwości ich rozwiązania przez nią samą. Dymisja piątego gabinetu prof. Bartla nastąpiła w warunkach bardzo niecodziennych. Zazwyczaj dzieje się tak, że opozycja przygotowuje grunt dla obalenia rządu w dogodnym dla niej momencie, rząd zaś broni się zapomocą partji go popierających.

Nprz. we Francji, w okresie poprzedniego rządu Tardieu, opozycja z całym natężeniem pilnowała momentu, w którym z powodu chwilowej nieobecności większej liczby zwolenników rządu, okazał się w przypadkowej większości i obalił gabinet, zanim nieobecnym zdolał do sali powrócić. Aby do tego powrotu w czas nie dopuścić, opozycja, po postawieniu wniosku nieufności, deleguje część swoich członków do kabin telefonicznych, aby zapomocą zajęcia ich, uniemożliwić członkowi rządu zwołanie swoich ludzi z miasta. To też pierwszy gabinet Tardieu upadł z powodu jakiegoś zaniechania czujności swych zwolenników w czasie choroby premiera. Zapewne w wyścigu zajęcia kabin telefonicznych zwyciężyli opozycjoniści.

Francuzi słyną z dobrego humoru, który pozwala im bez większej szkody znosić podobne praktyki parlamentarne. Byłoby jednak wielce lekkomyślnym zapożyczać te wzory dla stosunków polskich, wedle recepty p. posła Stronńskiego, któremu parlament francuski służy za ideał.

Bądźco bądź opozycja francuska lub niemiecka dąży do obalenia rządu po to, aby go zastąpić; óle — *to i que je m'y mette*. Przynajmniej ten prymitywny cel jest wyraźny. W parlamencie polskim nie można jego nawet się dopatrzeć. Tu opozycja działa pod wpływem jakichś nieobliczalnych podtekstów, w których pomieszane są irytacja, obawa, nieporadność i inne stany emocjonalne, dające w sumie konglomerat, najbardziej zbliżony do histerji. Moment zaskoczenia działa na kluby opozycyjne tak silnie, że odrzuca traci głowę i niezdolne są do oceny treści słów, lub działania, swego przeciwnika.

Przemówienie sen. Struga bezpośrewnie po premierze daje wymowny przykład niezwykle w normalnych warunkach wrażliwości na pewne nieistotne okoliczności, towarzyszące faktom o znaczeniu istotnym. Premier niespodziewanie przemówił w Senacie o sprawach ustrojowych, mówił podobno tonem okoliczków mentorskim, jakkolwiek w formie nienagannej parlamentarnej. I oto sen. Struga wywydaje się, że dzieje się jakieś rzeczy okropne, że padają słowa obraźliwe i niedopuszczalne.

Są u ludzi stany psychiczne, w których silniejsze uderzenie drzwiami wywołuje u nich wstrząs nerwowy. Naszym opozycjonistom wciąż się zdaje, że wisi nad nimi miecz Damoklesa, a każdy krok rządu ma na celu przerwanie utrzymującego go włoża. Z takich nastrojów może zrodzić się dużo rozmaitych czynów, nigdy jednak coś takiego, co by miało sens polityczny.

Wniosek, żądający ustąpienia min. Prystora zgłosił P. P. S. po dłuższych hólach porodowych. Asystowali i pomagali przy tem rozmaici akuszerowie, z ober-akuszerem opozycji p. posłem Ratajem na czele. Toczyły się rozmowy, narady, pertraktacje. Skończyło się na politycznym handelku: my wam Prystora, a wy nam Czerwińskiego. Głowa za głowę, jak przystało. I przyobiecł Centrolew walić min. Czerwińskiego do ta, że zwaćła reakcję i nacjonalizm endecki wśród młodzieży, a Stronnictwo Narodowe — wzajemnie — bić w min. Prystora za

to, że ruguje z Kas Chorych partyjne wpływy P. P. S.

Kapitałny układ! A wszystko w tej myśli, że premier Bartel będzie się biernie przyglądał tej „twórczej” robotnie i nie zrezygnuje ze „współpracy” z opozycjonistami handelesami. Deklaracja premiera przekreśliła te rachuby i stworzyła sytuację, z której nie można było się wycofać, bez zupełnego rozbitcia Centrolewu. Wyszli oni i tak z opresji przed siebie samego stworzonej, mocno nadwężony. Posel Dąbski w ostatniej chwili wywnął się z imprezy, w którą się zaplątał, a która dla jego stronnictwa żadnego profitu nie obiecywała. „Wyzwolenie” w niej utknęło bezradnie i niepotrzebnie. Zdecydowały o wyniku głosowania mniejszości słowiańskie, stwierdzając przez to raz jeszcze, że w sejmie polskim decyduje bardzo często czynnik absolutnej, zasadniczej negacji.

Obrazek wymowny i pouczający, opozycja nie może nawet powiedzieć: „odejdźcie, ja teraz was zastąpię”. Rozpoczniesz się tęsknie zewonanie w stronę prof. Bartla, aby zechciał ponownie stanąć na czele rządu, choćby nawet z Czerwińskim, ale przynajmniej w imię Prystora. Już to ustępstwo zadowoliliby zakłopotane własnym zwycięstwem stronnictwa opozycyjne.

Nie sądzimy, aby te jutrzejsze załaty natrafili na podatny grunt u prof. Bartla. Wprawdzie trudno sobie wyobrazić, ktoby w dzisiejszym ciężkim kryzysie politycznym, a zwłaszcza gospodarczym, mógł objąć dziełdztwo po tym doświadczeniem i zasłużonym szefie rządu, nie wydaje się bowiem prawdopodobnym, aby na tem stanowisku, i dziś właśnie, zechciał go zastąpić Marszałek Piłsudski. Ale najkompetentniejszy i najbardziej doświadczony szef rządu potrzebuje odpowiednich warunków, aby spełnić swoje zadanie. Jeżeli te warunki nie istnieją, to musi je stworzyć i pod tym względem liczyć na pełne współdziałanie obozu, który jako szef rządu reprezentuje. Niezawodnie prof. Bartel najlepiej sam ocenia o ile ten wstępny warunek powodzenia jest dla niego możliwy do osiągnięcia. W wypadku twierdzącym — ale tylko wtedy — dla ludzi orjentujących się w stosunkach i możliwościach polskich, byłoby absolutnie niezrozumiałem i niesprawiedliwem uchylene się prof. Bartla od kontynuowania swej państwowej misji.

### Początek posiedzenia.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu zostało otwarte o godz. 12. m. 15 przez Marszałka Daszyńskiego. Przybył cały rząd z premierem Bartlem na czele, powitany hucznymi oklaskami przez Klub Bezp. Bloku. Galeria dla publiczności, loża prasowa i ławy dla podsekretarzy stanu i wyższych urzędników szczerze zapelnione.

### Deklaracja Centrolewu.

Przed porządkiem dziennym posel Róg w imieniu Wyzwolenia, PPS, Str. Chł., Piasta, Ch. D. i NPR złożył oświadczenie w przekonaniu, iż jest ono zgodne z większością Izby. W oświadczeniu tem powiedziane jest, iż kraj cały przeżywa ciężki kryzys gospodarczy. Rolnictwo chyli się ku upadkowi. Milijonowe rzesze ludności pracującej w naszym kraju trzudnie walczą z falą nędzy, głodu i bezrobocia, znosząc mimo to cierpliwie ciężary narzucone na utrzymanie państwa. W takiej chwili, gdy cały wysiłek, myśl i czyn rządu winien być kierowany ku skupieniu wszystkich sił państwowych i społecznych dla zlagodzenia kłeski gospodarczej, kierownik rządu uważa za właściwe wygłosić, ku zdumieniu opinji publicznej, ogólnikowe i pełne małych złośliwości pod adresem Izby Usta-

wodawczej przemówienie. Deklaracja następnie stwierdza, iż przemówienie to musi zwiększyć tylko zamęt i podniecenie, uniemożliwiając owocną pracę rządu i parlamentu, tak niezbędną w obecnym ciężkim położeniu kraju. Dalej deklaracja przypisuje rządowi lekkomyślne szukanie zwady i przypisuje pogłębienie w znacznej mierze kłeski gospodarczej. Z tych powodów stronnictwa, w których imieniu mówca składa oświadczenie, protestują przeciwko wystąpieniu premiera Bartla.

Zkolei odesłano w pierwszym czytaniu do komisji szereg projektów ustaw, m. in. o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów, o zasileniu funduszu izb rzemieślniczych i o opiece społecznej nad cudzoziemcami.

### Wniosek PPS. o wyrażenie wotum nieufności ministrowi Prystorowi.

Następnie Izba przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego, t. j. do wniosku PPS. o wyrażenie wotum nieufności dla ministra Prystora. Przy punkcie tym zabrał głos prezes Rady Ministrów Bartel i oświadczył, co następuje:

### Oświadczenie p. premiera Bartla.

„Wysoka Izbo. Wnioski żądające ustąpienia dwóch ministrów z gabinetu, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, są niewątpliwie formalnie zgodne z art. 56 i 58 obowiązującej Konstytucji. Nie zgadzałem się jednak nigdy i dziś zgodzić się nie mogę, aby w okresie sprawowania przeze mnie funkcji szefa rządu stosowanie przepisu o indywidualnej odpowiedzialności ministrów stało się zwyczajem w stosunkach pomiędzy rządem a parlamentem w Polsce.

Dawalem niejednokrotnie wyraz swemu głębokiemu przekonaniu o konieczności zachowania przez rząd charakteru jednolitej całości nazywaną wspólnie i solidarnie wobec innych organów władzy państwowej odpowiedzialnej. Teoretycznie to swoje stanowisko wyraziłem w kilku enuncjacyjnych prasowych, praktycznie potwierdziłem jeszcze wcześniej w okresie kryzysu rządowego we wrześniu 1926 roku spowodowanego żądaniem Sejmu ustąpienia dwóch ministrów z ówczesnego, pozostającego pod moim przewodnictwem gabinetu. Stanowisko to podtrzymuję w całej rozciągłości również dzisiaj.

Wnioski kilku klubów tej Wysokiej Izby wymierzony są w dwóch ministrów, lecz godzą jednocześnie w samą zasadę jednolitości rządu, którą uważam za kardynalny warunek sprawności i planowości jego działań. Idą one zatem przeciwko memu zasadniczemu stanowisku jako szefa rządu. Dlatego też, nie wedzując w merytoryczną ocenę motywów złożonych wniosków oświadczałem, iż dla rządu wynik głosowania będzie stanowił wyraz stosunku Sejmu do niego, jako całości.”

Deklaracja p. premiera Bartla spotkała się z długą owacją ze strony posłów klubu B. B.

Następnie wniosek przeciwko ministrowi Prystorowi długo uzasadniał jego inicjator posel Żuławski.

### Pos. Żuławski uzasadnia wniosek P. P. S.

Pos. Żuławski (PPS) oświadcza, że zasada wykonywania przez Sejm kontroli nad rządem nie była podawana w wątpliwość nawet przez przeciwników parlamentu, więc zastosowanie jej w praktyce nie może być uważane za jakąś złośliwość i za chęć szkodenia w pracy rządowej. Przechodząc do meritum zarzutów, stawianych ministrowi Prystorowi, mówca oświadcza, że minister ten wbrew prawu pozapał 1/5 ludności samorządu przepisane

ustawowo, a rozporządzającego budżetem pół miljarda złotych. Przedtem — zaznacza mówca — budżetem tym zarządzały wybrane zarządy, pozostające pod kontrolą ubezpieczonych, komisji rewizyjnych związku lustracyjnego, wreszcie pod kontrolą państwowa władz nadzorczych. Dzisiaj niema komisji rewizyjnych. Najwyższa Izba Kontroli nie ma wglądu w te sprawy. Rządzi sam minister Prystor przez swoich urzędników i kontroluje się sam przez takich samych urzędników. Minister przyszedł do Ministerstwa Pracy nie w innym celu, jak prowadzenia dalej tego t. zw. czyszczenia, które tak skutecznie zapoczątkował w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Mówca zarzuca ministrowi, że wbrew ustawie zakazał odbicia zjazdu Związków Kas Chorych, który miał wybrać nowe władze. Równocześnie z tem ogłosił rozwiązanie tych Związków i wstrzymał rozpisanie wyborów do Kas Chorych. Mówca powołuje się na opinję specjalnej komisji, która badała te sprawy i w sprawozdaniu swoim stwierdziła, że minister Prystor nie miał podstaw prawnych ani dostatecznych przyczyn do takiego postępowania. Minister ustanowił komisarzy, po większej części ludzi niefachowych, a nawet moralnie zdyskwalifikowanych. Przechodząc do omawiania gospodarki komisarzy w Kasach Chorych, mówca stawia im cały szereg zarzutów. Reasumując, oświadcza, że jeżeli w tych warunkach rząd z ministrem Prystorem się solidaryzuje, to lepiej, by ten rząd odszedł.

### Przedstawiciel klubu BB zbija zarzuty przedmówcy.

Pos. Wojciechowski (BB), polemizując z wywodami przedmówcy, oświadcza, iż zarzut łamania ustaw, stawiany ministrowi, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Potrzebny był tylko pot, aby zyskać przychylność innych stronnictw ludowych. W najbliższym czasie minister wniesie ustawę o komisji ankieta dla zbadania Kas Chorych. Przeciwko takiej komisji bronili przedstawiciele PPS, przekonywując, że to jest rzecz niewygodna i niepotrzebna. W sprawie Kas Chorych, nie minister pracy i nie klub BB jest oskarżony, lecz sami wnioskodawcy. Minister zażądał od N. I. K., aby wglądnęła w gospodarkę Kas Chorych za ostatnie 10 lat. Przechodząc do zarzutów formalno-prawnych, mówca stwierdza, że odnośny przepis ustawy dozwala w pewnych ramach na rozwiązanie zarządu i mianowanie komisarzy. Nie jakiejś depntacje prawa — oświadcza dalej — było przyczyną tego wniosku, lecz obraźna duma partji politycznej oraz przestrzeganie interesów tej partji i wielu jej przedstawicieli. Bolaćką PPS jest to, że mianowano wprawdzie 31 nowych komisarzy na 109 istniejących przed ministrem Prystorem, ale ze starych zmieniono 39. Byli komisarze, którzy urzędowali miesiącami i latami nieodpowiednio, a zarzutów przeciwko nim nie było. Posel Żuławski interwenjował czasami w wypadkach słusznych, żądając wprowadzenia komisarzy, albowiem w Kasach Chorych poza względami partyjnymi działały się często różne nadużycia, a stan finansowy był zastraszający. Opinia społeczeństwa i ogół ubezpieczonych istotnie odetchnął z chwilą, gdy minister Prystor wziął się do tych stosunków. Minister byłby wtedy winien, gdyby był nie wkroczył do tej gospodarki i poprzednich metod nie przekreślił. Należy teraz wychować wspólnie masę i działaczy ubezpieczeniowych, ale wpierr musi opacić fala nienawiści i demagogji. O ile się atakuje niektórych komisarzy jako nieodpowiednich, to przecież oni wyszli z szeregów PPS. Mówca przypomina znany okólnik tajny, wydany przez posłów Żuławskiego i Kwapińskiego do powodowania czynnych zając z komisarzami i urzędnikami. Z Kas Chorych robiło się nie instytucje dla ubezpieczonych, ale folarok dla PPS. Koncząc, mówca oświadcza, że większość nie podziela tego entuzjazmu w walce z ministrem Prystorem i że bez względu na wynik dzisiejszego głosowania instytucja Kas Chorych

zostanie uzdrowiona, a PPS z niej będzie wymieciona, jeżeli nie zmieni swego poglądu i stosunku do niej.

W tem miejscu zarządzono dwugodzinną przerwę.

### Przemówienia przedstawicieli opozycji.

Po przerwie posel Żalewski w imieniu Klubu Narodowego podkreślił między innymi, że wniosek o ustąpienie ministra Prystora uotywowany został tem, że minister naruszył obowiązujące ustawy. Naruszenie prawa jest dla Klubu Narodowego wystarczającym powodem, ażeby odmówić zaufania ministrowi. Z chwilą, gdy p. prezes Rady Ministrów solidaryzował się z działalnością ministra pracy, kwestja ujęcia we wniosku staje się kwestja zaufania dla całego rządu. Klub Narodowy był w opozycji do wszystkich rządów, powstałych po przewrocie majowym, bowiem ich działalność w wielu wypadkach była sprzeczna z prawem i w rozumieniu Klubu niezgodna z interesem narodu i państwa. W tych warunkach uchylene się do głosowania nad wnioskiem o ustąpienie tego czy innego ministra byłoby pośrednio wyrazem zaufania do rządu. Wobec tego Klub odda swój głos za wnioskiem.

Posel Palijew (Kl. Ukr.) w dłuższym wywodzie krytykuje politykę rządu w stosunku do Ukraińców i w konkluzji oświadcza, że klub ten będzie głosować za wnioskiem o ustąpienie ministra Prystora i ministra Czerwińskiego.

### Odrębne stanowisko Stronnictwa Chłopskiego.

Posel Dąbski (Str. Chł.) oświadcza, że klub ten nie zamierzał wywołać przesilenia rządowego z powodu działalności ministrów Prystora i Czerwińskiego. Kraj ma obecnie większe kłopoty. Ważniejsze jest to, że premier solidaryzował się z tymi ministrami. Mówca, nawiązując do przemówienia p. premiera Bartla w Senacie, oświadcza, że klub jego przechodzi nad tem do porządku — jak się wyraził mówca — „z pogardą”. Charakteryzując rządy pomajowe, posel Dąbski podkreślił, że największym grzechem rządu pomajowego jest podniesienie budżetu do ruinującej wysokości i na tle tej gospodarki klub Stronnictwa Chłopskiego będzie mówił o zaufaniu i tym rządem. Dziś na tle działalności ministrów Prystora i Czerwińskiego klub mówcy nie pójdzie do generalnego boju, lecz poczeka na dyskusję gospodarczą i przy dzisiejszym boju wstrzyma się od głosowania. W konkluzji mówca wnosi rezolucję, aby Sejm odesłał do komisji pracy i opieki społecznej wniosek o wotum nieufności dla ministra Prystora dla zbadania zarzutów, postawionych przy motywowaniu tego wniosku.

### Dalsze przemówienia.

Zkolei zabiera głos pos. Pączek (dawna frnkja rew.), który polemizując z argumentami posła Żuławskiego. W czasie przemówienia tego mówcy dochodzi do sprzeczki między grupą Frakcji Rewolucyjnej i P. P. S., wobec czego posiedzenie na pewien czas przerwano.

Pos. Brodacki (Piast) oświadczył, że klub Piasta nie miał zamiaru głosować za wnioskiem, z chwilą jednak, gdy p. premier postawił zagadnienie na szerszą platformę i powiada, że „jeżeli nie jesteście za wnioskiem, więc jesteście za mną i wyrażacie mi wotum ufnoci”, to my powiadamy: „nie możemy, niech przyjdzie inny rząd i niech pracuje z Sejmem, a jeżeli okaże się, że współpracuje z tym Sejmem jest nie-

możliwe, niech wpłynie na czynniki decydujące, niech Sejm będzie rozwiązany”.

Posel Putek (Wyzw.), nawiązując do postawionego przez premiera pytania, czy Izba ma zaufanie do rządu, jako całości, w imieniu stronnictwa odpowiada negatywnie, oświadcza, że klub nie ma zaufania do rządu p. Bartla.

Po przemówieniu pos. Niedziałkowskiego (PPS) i Jeruzalskiego (Fr. Kom.) oraz po końcowym przemówieniu wnioskodawcy pos. Żuławskiego przystąpiono do głosowania.

### Głosowanie.

Marsz. Daszyński poddał naprzód pod głosowanie wniosek pos. Dąbskiego, odsyłający sprawę do komisji pracy celem zbadania zarzutów, postawionych w Sejmie przy motywowaniu wniosku P.P.S. Marszałek zauważył, że wniosek pos. Dąbskiego stanowi pewną nowość, ponieważ odsyła sprawę do komisji bez terminu i w ten sposób stawia w trudnym położeniu i parlament i ministra, który przez ten czas jest niejako zawieszony. Przy zwykłym głosowaniu wstali za wnioskiem pos. Dąbskiego postawie B.B.W.R., Fr. Rew. i Stronnictwa Chłopskiego. Wobec wątpliwości marszałek zarządził głosowanie przez drzwi. W głosowaniu przez drzwi wynik był taki, że za wnioskiem pos. Dąbskiego głosowało 120, przeciwko — 197. Wniosek przeto upadł.

Zkolei marszałek poddał pod głosowanie wniosek P.P.S. W zwykłym głosowaniu przyjęto go większością głosów.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania członkowie rządu opuścili salę obrad.

### Oświadczenie marszałka Daszyńskiego.

Marszałek Sejmu Daszyński oświadczył, że z powodu przesilenia rządowego nie może zapropnować terminu przyszłego posiedzenia. Zwraca jednak uwagę, że przy konstytucyjnie mamy nakazane dokonanie prac nad budżetem i że konstytucja wskazuje termin 31 marca. Po naradzie będzie więc musiał marszałek któregoś dnia zwołać posiedzenie dla załatwienia sprawozdania komisji budżetowej, a ponieważ jest to związane obecnie z kwestją funduszu kultury narodowej, będzie marszałek musiał poprzednio przedłożyć projekt ustawy o funduszu kultury narodowej. Wysoka Izba — mówił marszałek — dlatego w swoim czasie nie głosowała za fundusem kultury narodowej, że domagała się ustawy. Obecnie projekt takiej ustawy został wniesiony i znajduje się w komisji. Senat zaś, uchwalając budżet, wstawił pozycję na fundusz kultury narodowej. Postawienie i tej sprawy na porządku dziennym uważam więc za obowiązek. Lecz jest jeszcze jedna kwestja, mianowicie kwestja odpowiedzi Sejmu na pytania, postawione przez Trybunał Stanu w sprawie byłego ministra skarbu Czechowicza. Chcąc zająć merytoryczne stanowisko w tej kwestji, Sejm musi rozpatrzyć kredyty dodatkowe na rok 1927/28. Te punkty w moim rozumieniu muszą być obowiązkowo załatwione przed 31 marca, jeżeli zaś przesilenie rządowe zakończy się rychło — jak się tego spodziewać można — to i inne ważne sprawy, np. te, które dziś były na porządku dziennym, będziemy mogli załatwić.

Po tem oświadczeniu marszałek zamknął posiedzenie Sejmu o godz. 19.30. Posłowie B.B. opuszczają salę posiedzeń ze śpiewem „Pierwsza Brygada” i wnoszą okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego.

### Posiedzenie Rady Gabinetowej.

Dziś premier złoży Panu Prezydentowi prośbę o dymisję.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Zaraz po zamknięciu posiedzenia Sejmu w Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie Rady Gabinetowej pod przewodnictwem p. premiera Bartla, które trwało pół godziny.

Jak się dowiadujemy, na tem posiedzeniu rząd postanowił podać się do dymisji. Dziś rano p. premier Bartel uda się na Zamek, gdzie przedstawi p. Prezydentowi Rzpłitej prośbę całego rządu o przyjęcie dymisji gabinetu.

Przed zawarciem traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Jak się dowiadujemy, główne podstawy traktatu handlowego polsko-niemieckiego przedstawiają się następująco:

Co do wyjazdu, pobytu i osiedlenia miarodajne są postanowienia protokołu z dnia 21 lipca 1927 r.

Spółki akcyjne łączące z bankami będą korzystały po dopuszczeniu do działalności z tych samych praw, co spółki innych państw.

Traktat oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania pod względem taryfowo-celnym. Zniżek konwencyjnych nie zawiera.

Niemcom przyznano odpowiednie kontyngenty przyzwołe z drugiej strony Niemcy przyznają Polsce kontyngent na węgiel w wysokości 320 tys. tonn miesięcznie z dodatkiem takiej samej ilości węgla, która odpowiada faktycznemu wywozowi węgla niemieckiego do Polski.

Niemcy dają natomiast Polsce kontyngent przyzwoły na świwie w wysokości: w pierwszym roku 200.000 sztuk, po 18-tu miesiącach — 275.000 sztuk, zaś po upływie dalszych 12-tu miesięcy maksymalna ilość 350.000 sztuk. Świwie przywożone być mogą do Niemiec żywe tak samo, jak w wszystkich innych państwach, przez niemieckie rzeźnie portowe, skąd po uboju mogą się dostać na wewnętrzny rynek narówni z mięsem niemieckim z jedynym wyjątkiem wielkich targów miesięcznych, gdzie mają miejsce urzędowe notowania). Świwie w stanie bitym mogą być dostarczane tylko do specjalnie dopuszczonych fabryk przetworów mięsnych, co do których warunków dopuszczenia zostały ściśle określone. Liczba takich dopuszczonych fabryk jest bardzo duża. Ponieważ jednak dostawa do fabryk nie zastępuje w zupełności wolnego rynku, strona polska uzyskała za zgodą Rzeszy specjalną gwarancję odbioru całego kontyngentu po cenach, których kalkulacja jest ściśle określona.

Niezależnie od powyższych postanowień charakteru gospodarczego o przywozie trzody chlewnej, ściśle zostały określone oddzielne przepisy weterynaryjne. Przepisy te są bardzo szczegółowe i mają na celu usunięcie wszelkich nieporozumień, a nawet sztykan, napotykanych dość często w stosunkach krajowych, wywożących produkty rolnicze. Protokołem tym objęte są również inne produkty hodowlane, jak konie, zwierzyzna, ryby, produkty pochodzenia zwierzęcego i t. d.

Dopuszczenie na rynek niemiecki bydła rogatego i mięsa wołowego, oraz barania, o które walczono przez całe lata, nie mogło być narazie przeprowadzone. Odmowę swą Niemcy uzasadniały obawą przed możliwością wybuchu w Polsce zarazy płucnej bydła, która zresztą wygasła już w roku 1922-gim.

Pozatem w ramach traktatu ustalono przepisy weterynaryjne dla przewozu przez Niemcy świeżego mięsa wieprzowego, baraniego i wołowego, tak, że luka w tej mierze konwencji barcelońskiej zostanie wypełniona i

będziemy mogli wywozić te produkty na zachód, zwłaszcza do Francji i Belgii, gdzie rozwój konsumpcji mięsa pochodzenia polskiego jest pomyślny.

Delegacja polska, licząc się z realnymi warunkami, pogodziła się narazie z tym stanem rzeczy, zwłaszcza, że umowa obecnie zawarta ma charakter małego traktatu, obliczonego na okres przejściowy.

Co do formalności celnych, to uznano ogólnie zresztą już przyjętą w Europie zasadę traktowania towarów wyłącznie według ich pochodzenia, zarzucając dawniej stosowany dodatkowy warunek, by twój bezpośrednio przychodzący z krajów pochodzenia. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż najważniejszą przeszkodą, stojącą na drodze uznania przez Polskę tej zasady, upada wraz z ukończeniem wojny celnej z Niemcami. Pozatem traktat zawiera inne postanowienia z dziedziny formalności celnych, regulowane zazwyczaj w podobnych porozumieniach międzynarodowych.

W traktacie polsko-niemieckim ustalono wreszcie, że statki każdej ze stron w portach drugiej strony będą korzystały z traktowania narówni ze statkami kraju najbardziej uprzywilejowanego, z wyjątkami jednak przewidzianymi w myśl zasad prawa morskiego.

Co się tyczy transportu emigrantów z Polski przez niemieckie przedsiębiorstwa żeglugowe to projektowane jest udzielenie trzem państwowym niemieckim przedsiębiorstwom żeglugowym pozwolenia na otwarcie swych oddziałów w niektórych miejscowościach Rzeszy politycznej.

Ponieważ reprezentantami tych przedsiębiorstw w Polsce w myśl obowiązyjących przepisów muszą być obywatele polscy, kandydaci zaś podlegający zatwierdzeniu przez właściwe władze polskie, nie zachodzi obawa, by działalność ich w jakikolwiek sposób mogła się różnić od działalności istniejących już od lat oddziałów linii okrętowych innych narodowości, tem bardziej że zakres działania tych oddziałów jest ściśle i dla wszystkich przedstawicielstw obcych według tych samych zasad określony.

Transport emigrantów niemieckimi okrętami odbywać się będzie drogą przez Gdynię lub Gdańsk, w myśl ustawy o wyłączeniu portów polskich z roku 1925.

Wobec zawarcia traktatu i zniesienia obustronnych zarządzeń bojowych, obie strony zapewniają sobie wzajemnie, iż nowe dochodzenia karno-administracyjne za wykroczenia przeciwko tym zarządzeniom bojowym, popełnione przed dniem podpisania traktatu nie będą już wdrażane a do będących w toku przewodów administracyjnych i sądowych stosowane będzie w podobnych sprawach w szerokim zakresie prawo łaski.

Traktat obowiązujący ma na jeden rok z możliwością automatycznego przedłużenia w razie niewypowiedzenia po upływie 9-ciu miesięcy, na dalszy okres roczny.

Znów demonstracja młodzieży wszechpolskiej.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Wczoraj wieczorem b. Bremjer p. Świtalski wygłosił odczyt zorganizowany przez Akademię Młodz. Demokratyczną. O godz. 8 min. 30 na ulicy Karowej przed gmachem T-wa Higienicznego, gdzie odbywał się odczyt, zgromadziło się kilkuset studentów wszechpolsków, usiłując przedostać się do wnętrza gmachu. Młodzież Demokratyczna jednak nie dopuściła ich na salę, przyczem wywiązały się pomiędzy studentami bójki Młodzież endeka, usunieć całkowicie z gmachu, demonstrowała jeszcze jakiś czas na ulicy.

Zmniejszenie wywozu z Polski

WARSZAWA, 14.III. (Pat). Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących danda zagranicznego Polski, wywóz w lutym przedstawiał się jak następuje. Wywieziono 1.574.338 tonn towarów. Wartość wywozu wynosiła 218.092 tys. zł. W porównaniu do stycznia nastąpiło zmniejszenie w wadze o 158.423 tonny, w wartości — o 499 tysięcy złotych.

Nacjonalści gdańscy przeciwko umowom haskim.

GDĄSK, 14.III. (Pat). Na dzisiejszy wieczór zapowiedziana została demonstracja niemieckiej nacjonalistycznej młodzieży przeciw umowom haskim. Po zgromadzeniu, zwołanem w tym celu, młodzież, namawiana przez organizację nacjonalistyczną niemiecką, urządziła pochód demonstracyjny po mieście.

GDĄSK, 14.III. (Pat). Niemiecki organ nacjonalistyczny „Danziger Allgemeine Zeitung” zamieszcza dziś artykuł pod tytułem „Czarny Dzień”, omawiający przyjęcie przez miarodajne czynniki niemieckie planu Younga, przyczem stara się przedstawić przyzycie Rzeszy Hindenburga jako ofiarę gry większości parlamentarnej.

Wyraziwszy przekonanie, że prezydent Hindenburg niewątpliwie podpisałby także układ likwidacyjny polsko-niemiecki, „Dan. Allg. Ztg.” pisze: Wprowadzony traktat haski uzyskał przez podpisanie go przez prezydenta Hindenburga moc obowiązującą w znaczeniu międzynarodowym, ale naród niemiecki nie czuje się związanym uchwałą partii, oświadczających się za wypełnieniem traktatów. W znaczeniu narodowym także i te traktaty będą obowiązywać tylko tak długo, dopóki naród niemiecki nie odzyska sił, umożliwiających ich zmianę.

Pesymistyczne uwagi publicysty francuskiego.

PARYŻ, 14.III. (Pat). Jacques Bainville wygłasza w związku z niepowodzeniem konferencji londyńskiej uwagi wysoce pesymistyczne. Trudno sobie wyobrazić, — pisze on w „Liberte” — aby zaszły jakikolwiek okoliczności, które pozwoliłyby konferencji zakończyć się ogólnym porozumieniem, w każdym razie nie stało się to w winy Francji. Anglja i Ameryka zaproponowały ograniczenie zbrojeń. Francja przyjęła je zasadniczo pod warunkiem, aby wzajemnie zredukują siły zbrojne danej jakikolwiek gwarancję. Gwarancji tej jednak odmówiono. Ameryka zaś z godną pochwałą szczerością oświadczyła nawet Francji, że nie mogąc i nie chcąc obiecać swej pomocy przyznaje jej prawo i nawet — jak wyraził się prezydent Hoover w mowie, wypowiedzianej w listopadzie — obowiązek zapewnienia swego bezpieczeństwa własnymi siłami.

Podkreślił należy, że niepowodzenie to oznacza krach niepewnej ugody, lecz całej idei. Jest to stanowczo koniec wszystkich systemów potępienia wojny. Jest to negacja paktów. Fakt locarneński okazuje się przez to znacznie pomniejszony. Co się tyczy Ligi Narodów jest ona niemniej niewieziej jak instytucja w obłokach, rodzajem miasta Arystofanesa. W jakiej chwili to się dzieje? W chwili, gdy ewakuacja Morguncji, mająca nastąpić za trzy miesiące ma w mocy ratyfikacji planu Younga, zwrócić Niemcom całkowitą swobodę ruchów.

W chwili, gdy rozpoczyna się ryzykowny eksperyment zmuszania Niemiec do poznanowania traktatu wersalskiego i innych umów międzynarodowych jedynie drogą sugestji i udzielania zdala napomnień. Kto będzie miał potem czelność mówić o rozbrojeniu? Londyn wymierzył Genewie cios fatalny. Konferencja, zwołana w celu ograniczenia zbrojeń morskich, przyniosła w rezultacie całkowitą zagładę wszystkich instancji pokojowych. Pozostaje zorganizować i zabezpieczyć pokój innymi środkami, niż te, które odrzuciły Anglja i Amerykanie.

Petkiewicz wraca do Polski.

NOWY JORK, 14.III. (Pat). Wobec zatargu z Amerykańskim Związkiem Lekkoatletycznym Petkiewicz w myśl otrzymanych instrukcji od Polskiego Związku Lekkoatletycznego wraca w sobotę do Polski na parowcu transatlantyckim „Oskar II”.

Ustalenie ostatecznego tekstu traktatu handlowego z Niemcami.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W dniu dzisiejszym o godz. 12 min. 30 w południe pełnomocnicy rządów polskiego i niemieckiego — p. min. Twardowski i p. min. Rauscher oficjalnie ustalili ostateczny tekst polsko-niemieckiej umowy handlowej. Podpisanie tego układu nastąpi za parę dni.

Według informacji z kół dyplomatycznych zwłoka w podpisaniu nastąpiła wskutek sytuacji, jaka się wytworzyła w Berlinie z umową likwidacyjną polsko-niemiecką, jak wiadomo bowiem, prezydent Hindenburg odczekał podpisanie tej umowy na kilka dni, by zasięgnąć jeszcze opinii rzeczoznawców prawników.

Kandydat na ambasadora niemieckiego w Warszawie.

KRÓLEWIEC, 14.III. (Tel. wł). Jak donosi prasa niemiecka, sprawa podniesienia poselstwa niemieckiego w Warszawie i polskiego w Berlinie do godności ambasad ma się wkrótce rozstrzygnąć. Posel Rauscher

objmie podobno stanowisko ministra Spraw Zagr., zamiast p. Schubertha. Jako następcę p. Rauschera w Warszawie wymieniany jest poseł niemiecki w Moskwie Moraht.

Wotum zaufania dla rządu angielskiego.

LONDYN, 14.III. (Pat). Izba Gmin odrzuciła wotum nieufności dla rządu 308 głosami przeciwko 235.

Układy haskie w Izbie Deputowanych.

PARYŻ, 14.III. (Pat). Tardieu nych projekt ustawy o ratyfikacji złożył w kancelarji Izby Deputowa-

Z konferencji londyńskiej.

Briand pozostaje w Londynie.

LONDYN, 14.III. (Pat). Dzień wczorajszy nie wniósł żadnych zmian do sytuacji konferencji. Narady prywatne między delegatami głównymi ożywiły jedynie nadzieje, które przedtem były bardzo słabe. Bardzo czynny był cały dzień wczorajszy premier Mac Donald, mimo, że wczorajsze narady parlamentu dotyczyły sprawy tak ważnej, jak ustawa węgłowa.

Innym czynnikiem zachęcającym jest to, że Briand, który oświadczył wczoraj dziennikarzom, że rola jego jako mediatora jest skończona i że wobec tego powraca do Paryża, pozostawiając dalsze prace techniczne, dzisiaj zmienił postanowienie i pozostaje w Londynie.

Pesymizm Brianda.

LONDYN, 14.III. (Pat). Po konferencji z Briandem Grandi oświadczył z ubolewaniem, że nie może udzielić żadnych informacji o jej przebiegu. Briand natomiast stwierdził, że odbyta konferencja nie jest żadnym nowym krokiem naprzód. Briand dodał, że będzie prowadził w dniu jutrzejszym dalsze rozmowy i że przywiązuje wielkie zna-

czenie do konferencji, którą on wraz z Tardieu ma odbyć z Mac Donaldem w niedzielę, ma bowiem na niej być omawiana ponownie sprawa bezpieczeństwa.

Briand z uznaniem wyrażał się o dobrej woli, którą wykazuje Grandi, podkreślił jednak trudności, wpływające z jego stanowiska.

Krok naprzód.

LONDYN, 14.III. (Pat). Po południu odbyła się mająca duże znaczenie konferencja między senatorem Reisenem i Mathideira w sprawie nowych propozycji, uczynionych delegacją japońską przez Stany Zjednoczone. Propozycje te zo-

stały przesłane do wiadomości rządu japońskiego.

W kołach japońskich panuje przekonanie, że propozycje stanowią krok naprzód ze strony amerykańskiej i oznaczają rozpoczęcie nowych rokowań.

Konferencja rozejmu celnego.

Odprężenie.

GENEWA, 14.III. (Pat). Na międzynarodowej konferencji rozejmu celnego nastąpiło w piątek znaczne odprężenie. Italscy i niemieccy delegaci odstąpili od swego nieprzejednanego stanowiska wobec przed-

widzianych w przedstawionym przez delegację francuską projekcie umowy wyjątków od zobowiązania niepodwyższania cel na okres jednego roku.

Stanowisko angielskie w sprawie rozejmu celnego.

GENEWA, 14.III. (Pat). Angielski minister handlu Graham przedstawił na specjalnym posiedzeniu plenarnym konferencji w sprawie rozejmu celnego stanowisko angielskiej delegacji w sprawie wysuniętego ze strony francuskiej projektu układu co do zasadniczej stabilizacji rocznej stosunków celnych europejskich. Minister dowodził, że wzmiankowany projekt stwarza bezspornie różnicę między zobowiązaniami tej grupy państw, która posiada autonomiczne taryfy celne, a tej, która postanowienia taryfowo-celne ma skonsolidowane w traktatach handlowych. Dlatego też Wielka Brytania, która należy do pierwszej grupy państw musi domagać się, aby co najmniej nie zostały osłabione dla

konkretne zobowiązanie dla wszystkich stron, zawierających umowę, w sprawie trwałości stosunków celnych. Zresztą wyjątki w stosunku do zawartego w układzie ogólnego zobowiązania, nie powinny być liczne. W razie niespełnienia tego ostatniego warunku, w wypadku dopuszczenia wyjątków, musiałyby być przyznane być stronie, której interesy były naruszone, prawo wypowiedzania lub wycofania się z układu. W sprawie opracowanego przez drugą komisję porozumienia, w myśl którego uczestnicy konferencji zobowiązują się prowadzić w przyszłości rokowania gospodarcze i celne w celu urzeczywistnienia lepszej organizacji Europy, a szczególnie powszechnego stopniowego zniesienia cel, minister Graham oświadczył, że zasadniczo zgadza się na tego rodzaju porozumienie i spodziewa się, że wzmiankowane rokowania będą podjęte niezwłocznie.

Demonstracyjne protesty nacjonalistów niemieckich.

BERLIN, 14.III. (Pat). Na znak protestu przeciwko przyjęciu umów haskich przez Reichstag i podpisaniu ich przez prezydenta nacjonalistycznie zapowiadają na szeroka skalę akcje protestacyjną w całym kraju. Już na niedzielę w poszczególnych miejscowościach zwołane są zgromadzenia publiczne.

Wczoraj wieczorem na placu przed Reichstgiem grupa nacjonalistycznej młodzieży urządziła demonstrację przed pomnikiem Bismarcka, paląc publicznie symboliczny egzemplarz umów haskich. Policja rozprędzić musiała przemocą demonstrantów.

Ohydna zbrodnia.

METZ, 14. III. (Pat). Policja (tutejsza aresztowała niejakiego Pawła Srenka, wychodźcę polskiego, sprawcę ohydznego morderstwa, dokonanego na osobie kochanki jego niemieckiej Jagodzkiej, również robotnicy, przybyłej do Francji. Srenk po rozejściu się z żoną mieszkał z Jagodzkiej. Przy nim znajdował się też małodziegi jego syn. Między Srenkiem i Jagodzkiej wywiązały częste sprzeczki.

Podczas jednej z nich Srenk powalił na ziemię Jagodzkiej i zadusił ją ugrabiając trupa przez kilka dni w mieszkaniu. Nie mogąc w ten sposób zatrzeć śladów zbrodni, powziął zamiar zabić i poukrywać je częściowo w piwnicy, częściowo w ogrodzie i pod podłogą mieszkania. Steryoryzowany 10-letni syn ukuwał zbrodnię przez szereg tygodni, aż wreszcie obecnie złożył zemiana w policji.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

ORĘDZIE ARCYBISKUPA. W związku z wystąpieniem Ojca św. Piutaa XI przeciwko przesładowaniom religijnym w ZSSR, arcybiskup kowniewski metropolita J. Skwirski wydał specjalne orędzie do zwierzchników duchownego archidiecezji kowieńskiej. Orędzie poleca duchowieństwu aby cały tydzień od 16 do 23 marca był poświęcony modłom za prześladowanych w Rosji katolików i in. chrześcijan.

SPRAWA MONOPOLU ZAPALCZANEGO. W tych dniach gabinet ministrów już ostatecznie zakończył redagowanie ustawy o monopolu zapalczanym. Monopol zapalczany zostanie wprowadzony nie później niż za 3-4 tygodnie. Niezwłocznie po opublikowaniu ustawy ministerstwo skarbu przystąpi do wprowadzenia jej w życie.

NIEMIAKI KONKURSU. Dnia 12 b. m. komisja konkursowa dla odceny projektów muzeum narodowego, rozważywszy złożone 17 projektów, zmazała że jeden z nich nie jest odpowiedni dla budowy muzeum. Ma być rozpisany nowy konkurs.

WYDALENIE NAUCZYLICIELKI NIEMIECKICH Z KŁAJPEDEY. Naskutkiem interwencji posła Rzeszy niemieckiej u rządu litewskiego, wydalenie nauczycielki niemieckich z Kłajpedy zostało wstrzymane.

Z przewidzianej pierwotnie liczby 11 nauczycieli, których postanowiono wydzialić, tylko dwóch będzie wydalonych za wysoce niepożądane do Litwy.

DALSZE SZCZEGÓLNY AFERY SZPIEG. Jak podaje prasa litewska w związku z wykryciem afery szpiegowskiej, aresztowano oprócz Wikickiego i Kowalewskiego, niejakiego Jana Zarskiego i kurjera Władysława Wołkiewicza, który prowadził korespondencję i otrzymał materiał przekazywany bezpośrednio przez linję administracyjną do Polski.

Co się tyczy por. Kowalewskiego, pozostał on do tej pory w rezerwie i dopiero niedawno przesyłał do służby czynnej.

Pogłoski o aresztowaniu innych oficerów nie są prawdziwe.

Wikicki przyszył na do winy i złożył wyczerpujące zeznania.

Dnia 19 marca 1930 roku Związek Artystów Sztuki Kinematograficznej w Wilnie

urządza w lokalu własnym przy ul. Dąbrowskiego 5 (parter) Dancing Towarzyski

urozmaicony różnymi atrakcjami

Nowoczesna ilustracja muzyczna dotychczas Początek o godz. 20. Bufet na miejscu.

Wstęp za zaproszeniami.

Pogrzeb b. prezydenta Tafta.

LONDYN, 13.III. (Ate). Donoszą z Nowego Yorku, że na cmentarzu wojakowym w Arlington odbył się uroczysty pogrzeb b. prezydenta Tafta. Zmarłego oddano honory wojskowe. W pogrzebie wziął udział prezydent Hoover wraz z korpusem dyplomatycznym oraz wielu wyższych urzędników. Poprowadził zwłoki zmarłego prezydenta były wystawione na Kapitolu. Tysiące osób przedelfowało przed trumną, oddając hołd pamięci wielkiego obywatela. Następnie ciało zostało przeniesione do kościoła, skąd uformował się orszak pogrzebowy na cmentarz. W chwili, gdy kondukt przechodził koło Białego Domu, oddane zostały salwy armatnie. Na życzenie zmarłego podczas pogrzebu nie wygłoszono żadnych mów.

Monarchiści austriaccy żądają zerwania stosunków dyplomatycznych z Sovietami.

WIEDEŃ, 14.III. (Pat). Tutejsza partja monarchistyczna przedłożyła kanclerzowi Schoberowi rezolucję, żądającą natychmiastowego zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką, a to z powodu prześladowań religijnych.

Gdyby żądaniu temu nie uczyniono zadość, do dnia 30-go marca, wówczas stronnictwo monarchistyczne będzie dążyło do zmuszenia poselstwa sowieckiego zapomocą demonstracji antysowieckich do opuszczenia stolicy austriackiej.

He będzie kosztowała budowa tunelu pod kanałem La Manche.

LONDYN, 14.III. (Pat). Rada ekonomiczna rządu ogłosiła sprawozdanie przeprowadzonych badań nad projektem budowy tunelu pod kanałem La Manche.

W dziale technicznym sprawozdanie mówi, że powodzenie robót przkopowych zależę będzie od rodzaju gruntu. Trudności geograficzne i inżynieryjne są, zdaje się, nieuniknione, chociaż technicy nie wyrażają obawy, aby były nieprzezwyciężalne.

W dziale ujmującym projekt punktu widzenia gospodarczego jest mowa o projekcie wybudowania tymczasowego tunelu kosztem 5 milionów funtów sterlingów, a dopiero gdy tunel ten okaże się praktycznym, należy go poszerzyć i nadać mu charakter budowy trwałej, co pociągnę za sobą koszt 25 milionów f. st.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 14.III. (Pat). Dziś w 8-ym dniu ciągnięcia 5-ej klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej głównie zwycięzcy wygrane padły na numery następujące: 20 tys. zł. — 162.526, po 15 tys. zł. — 62.621, 161.284, po 10 tys. — 166.839, 175.164, po 5 tys. — 86.011, 130.838, 132.725, 150.270.

Czy Stalin zląkł się?

Na marginesie głośnego artykułu dyktatora sowieckiego o kolektywizacji wsi.

Artykuł Stalina p.t. „Zakręgi glosy od sukcesów”, opublikowany przed niedawnym czasem na łamach moskiewskich „Izwiestij”, wywołał w opinii europejskiej powszechne zainteresowanie nie tylko przez wzgląd na aktualność poruszonego w nim tematu, lecz i z tego powodu, że zdawał się niewymownie świadczyć o zarysowaniu się w sowieckich kołach rządowych pewnych wątpliwości co do racjonalności kampanji kolektywizacyjnej, przeprowadzanej w błyskawicznym wprost tempie na wsie rosyjskie. W niektórych kołach artykuł Stalina przyjęty został, jako zapowiedź rychłego zwrotu w polityce wiejskiej Sovietów. Zaczęto nawet mówić o tem, że Stalin jakoby zląkł się wartkiego potoku kolektywizacji, który w czasach ostatnich ze stałe rosnącą intensywnością zmiata z powierzchni gospodarstwa indywidualne na wsie rosyjskie, i obawiając się, że nie zdoła nad potokiem tym dłużę panować, postanowił zmienić politykę kolektywizacyjną w kierunku zwolnienia tempa socjalizacji wsi.

Okazuje się jednak, iż wyciągnięcie podobnych wniosków z ostatniego artykułu Stalina niczem nie jest uzasadnione. Stalin uważa mimo wszystko w dalszym ciągu, że obecne zasady sowieckiej polityki wiejskiej żadnym wahaniami (czy zmianami) podlegać nie mogą. Dla Stalina, a więc i dla całego rządu sowieckiego, ostateczny cel polityki tej pozostaje niezmienny: znieść własność prywatną na wsie rosyjskiej i wszelkich rolników-indywidualistów w ciągu kilku lat przestworzyć w robotników rolnych. Równocześnie z cytowanym artykułem Stalina ukazał się na łamach pism sowieckich projekt statutu gospodarstwa zbiorowego, i właśnie projekt ten stawia przypisywane Stalinowi „umiarkowanie”, w bardzo osobliwym świetle.

W myśl statutu tego rozgraniczenie posiadłości chłopskich zostaje całkowicie zniesione. Cały inwentarz żywy i martwy, jako też wszystkie zabudowania gospodarskie, na-

leżące do poszczególnych gospodarzy, przechodzą na własność gospodarstwa zbiorowego, którego administracja pozostaje pod bezpośrednim nadzorem organów rządowych.

Podkreślił wypadła, iż Stalin chwylał bez zastrzeżeń taki schemat organizacji gospodarstwa kolektywnego, uważając, iż narazie „minimum” to powinno realizatorom planu kolektywizacyjnego wystarczyć. Jednakowoż w Rosji dzisiejszej nie brak dzisiaj i takich komunistów-propagatorów kolektywizacji, którym nie wystarcza odebranie chłopu ziemi i całego inwentarza, lecz którzy ponadto chcieliby zmusić wieśniaków do mieszkania w koszarach, do stolonienia się w kuchniach zbiorowych i t. d. Przeciwno poczynaniom tych właśnie „maksymalistów” protestuje Stalin w swym artykule, bynajmniej jednak wykonywanego planu socjalizacji wsi porzucać nie zamierza.

Bardzo interesujące są niektóre uwagi Stalina, dotyczące praktyki kolektywizacyjnej w ZSSR. Okazuje się, że liczni działacze komunistyczni rozpoczynają swą „robotę kolektywizacyjną” od tego, że nakazują pozejmować dzwony z wież kościołów. Stalin zauważa z ironją w związku z tem: „Zdjąć dzwony, — pomyslałbys, co za rewolucyjność...” Z wielką stanowczością występuje dalej Stalin w swym artykule przeciwko tym wszystkim, którzy uważają, że dziś na wsie „wszystko jest dozwolone”.

„Kto chce kierować ruchem, — pisze Stalin, — ten powinien prowadzić walkę na dwa fronty: przeciwko pozostałym w tyle i przeciwko wybiegającym naprzód”. A zasady tej trzyma się przedewszystkiem sam dyktator, który ruchem kolektywizacyjnym chce kierować i który zdecydowany jest nie opuszczać ręk tak długo, dopóki w Rosji nie powstanie państwo w pełnym słowa tego znaczeniu komunistyczne. Główne zadanie Stalina pozostało niezmienione: Stalin nie zląkł się i od realizacji swych planów kolektywizacyjnych odstępować nie zamierza. Ceps.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU Przed 19 marca.

Przygotowania do obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w Kielmiskach.

Dnia 8 marca r. b. z inicjatywy miejscowej inteligencji odbyło się w Kielmiskach w sali rekreacyjnej Urzędu Gmijnego walne zebranie społeczeństwa celem zorganizowania komitetu obchodu uroczystości Imienin Twórcy Polski Niepodległość — Największego Bojownika o Jej wolność Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Adres hołdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego od pow. baranowickiego.

Dnia 12 marca w sali „Klubu Kresowian” w Baranowicach, zaproszeni na brzeg obywatelski komitet obywatelski obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Sekcje zdały szczegółowe sprawozdanie ze swych prac przygotowawczych. Oprócz nabożeństw sołennych i deflady, Baranowice będą miały dwie akademie i raut-koncert.

Krzyki i płacze po stronie sowieckiej.

Ludność mieszkająca niedaleko granicy opowiada, że każdej nocy na pograniczu we wsiach po stronie sowieckiej, słychać krzyki i lamenty włościan, wysiedlonych wraz z rodzinami w głąb sowieńskiej. Są to Ł. zw. kinały. W płacach tych można odróżnić głosy me-

Głucha starszka wpadła pod pociąg. Zniekształcone zwłoki znalezione na torze kolejowym.

Na 60 kilometr, między Lutynami a Hodeńskami, znaleziono poszarpane zwłoki starszki. Okazało się iż jest to trup Józefy Spróńskiej, mieszkanki wsi Poleśce, gm. Lutynp-

Sprzedawca maszyn do szycia symulował napaład rabunkowy.

Wprowadzone w błąd władze pociągnęły go do odpowiedzialności.

Wczorajszym „Kurj. Wil.” donosiłmy, że niejaki Dawid Kagan z Jasnu, agent sprzedający maszyny do szycia doniósł władzom, iż wracając do domu furmanką ze wsi Złoty, został napadnięty przez dwóch uzbrojonych bandytów, którzy zabrali mu 240 zł.

WILEJKI

Koordynacja pracy kulturalno-owsiat. Odbyła się w Wilejce konferencja przedstawicieli organizacji kulturalno-owsiatowych, społecznych i samopomocowych, rozwijających swą działalność na terenie powiatu. Około 50 osób obecnych reprezentowało 13 najpowszechniejszych organizacji.

LIDA

Kursy ogrodniczo-pszczelarstwie w pow. lidzkim. W okresie 2-tygodniowym od 19 lutego do 4 marca na terenie powiatu lidzkiego zorganizowano 4 kursy 3-dniowe ogrodniczo-pszczelarstwie w następujących miejscowościach: w Wju, Ejszyskach, Bielnianach i Zabociu.

KOMAJE

Jeżność o przedstawieniu Kola Rodzin Policyjnej. W związku z korespondencją z Komaj p. t. „Przedstawienie amatorskie o Kola Rodzin Policyjnej” zamieszczonej w Nr-ze 53 z dnia 11 b. m. otrzymujemy oświadczenie innego „amatöra”, które celem drugostopniowego oświadczenia poruszają wówczas sprawy poniżej zamieszczamy.

Wileńska Izba Przemysł.-Handlowa w sprawie projektu nowelizacji podatku przemysłowego.

W dniu 13-go marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem p. radcy J. Szeszki posiedzenie Komisji Podatkowej Izby, na którym rozpatrywano sprawę nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym. W wyniku dyskusji została jednogłośnie przyjęta następująca uchwała:

Żonobójstwo. Zbrodnia ujawniona została po 2-ch miesiącach. Ukryte zwłoki odgrzebał lis.

Mieszkaniec wsi Prudy gminy nalibockiej, Krzysztof Dzierzban, liczący lat 50 dnia 2 lipca ubiegłego roku zgłosił się na posterunek p. p. w Naliboku i zgłosił, iż jego żona Anastazja, dnia 29 marca wyszła z domu, udając się w stronę pobliskiego miasteczka Derwana na rynek i do tej pory nie powróciła.

Żonobójstwo. Zbrodnia ujawniona została po 2-ch miesiącach. Ukryte zwłoki odgrzebał lis.

Mieszkaniec wsi Prudy gminy nalibockiej, Krzysztof Dzierzban, liczący lat 50 dnia 2 lipca ubiegłego roku zgłosił się na posterunek p. p. w Naliboku i zgłosił, iż jego żona Anastazja, dnia 29 marca wyszła z domu, udając się w stronę pobliskiego miasteczka Derwana na rynek i do tej pory nie powróciła.

Międzynarodowa wystawa komunikacji i turystyki w Poznaniu.

Z okazji Międzynarodowego Kongresu przedsiębiorstw komunikacyjnych w okresie od 6-go lipca do 10 sierpnia r. b. zorganizowaną zostanie wystawa międzynarodowa komunikacji i turystyki w Poznaniu.

OSZMIANA

Poniósł śmierć przy pracy. Z Oszmiany donoszą, iż w majątku Karłowicza gminy hołszkańskiej, w czasie rozpalowania kłosa drewna na deski, przyniesiony został kłosem robotnik Benedykt Astramowicz, który zmarł.

WISZNIEW

Śmiertelny postrzał wskutek brawurwania bronią. 17-letni chłopiec Włodzimierz Nora, zamieszkały we wsi Tarasewice gm. wiszniewskiej, manewrując bronią palną spowodował wystrzał, którym ciężko ranił w brzuch Zenaidę Dubianko, mieszkankę osady Zenomowa, gminy iżanjskiej.

MIELEGJANY.

Złodzieje w zaślepanku. W zaślepanku Kondraciszki, gm. mielegjańskiej, nieujawnieni złodzieje okradli Tatjanę Iwanową, której zabrali garderobę wartości 200 zł.

Z POGRANICZA

Nowa grupa Białorusinów ucieka do Polski. W nocy z dnia 11 na 12 b. m. kolo Chociejewo (pow. wilejski) przekroczyła granicę grupa włościan w ilości 7 osób. Zbiegli oni z okręgu mińskiego przed represjami władz sowieckich.

ZWIĄZEK Artystów Szkół Kinoamatyckich w Wilnie

Statystów, warunki na miejscu. Kancelaria ogólna odświeżona od 10-1 i od 5-7.

Skutki śnieżycy na kolei.

W dniu 12 b. m. rozpoczęły się gęste opady śniegu przy lekkim mrozie i wietrze północno-zachodnim. Począwszy od północy z 12 na 13 b. m. opady zwiększyły się przy silnym wietrze wskutek czego, jak się dowiedzieliśmy, z Dyrekcji Kolejowej, uległy opóźnieniu następujące pociągi: pociąg Nr. 713 przybył z dyrekcyj warszawskiej do wileńskiej z opóźnieniem 25-minutowym, po drugiej zaś do Wlina zwiększył opóźnienie do 48 minut, wskutek zamieci śnieżnych na szlaku Białystok-Lapy. Pociąg Nr. 707 przybył do Wlina z opóźnieniem 28-minutowym, wskutek zamieci śnieżnej na szlaku Białystok-Grodno. Do Zemgale pociąg ten przybył jednakże w oznaczonym czasie.

Żonobójstwo. Zbrodnia ujawniona została po 2-ch miesiącach. Ukryte zwłoki odgrzebał lis.

Mieszkaniec wsi Prudy gminy nalibockiej, Krzysztof Dzierzban, liczący lat 50 dnia 2 lipca ubiegłego roku zgłosił się na posterunek p. p. w Naliboku i zgłosił, iż jego żona Anastazja, dnia 29 marca wyszła z domu, udając się w stronę pobliskiego miasteczka Derwana na rynek i do tej pory nie powróciła.

Żonobójstwo. Zbrodnia ujawniona została po 2-ch miesiącach. Ukryte zwłoki odgrzebał lis.

Mieszkaniec wsi Prudy gminy nalibockiej, Krzysztof Dzierzban, liczący lat 50 dnia 2 lipca ubiegłego roku zgłosił się na posterunek p. p. w Naliboku i zgłosił, iż jego żona Anastazja, dnia 29 marca wyszła z domu, udając się w stronę pobliskiego miasteczka Derwana na rynek i do tej pory nie powróciła.

KRONIKA. Sobota 15 Marca. Dnia: Klemensa Hof. Wschód słońca - g. 5 m. 52. Zachód - g. 17 m. 40. Spoprzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 14/III-1930 roku.

Dziś: Klemensa Hof. Wschód słońca - g. 5 m. 52. Zachód - g. 17 m. 40. Spoprzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 14/III-1930 roku.

KOŚCIELNA

Wizytacje kanoniczne. J. E. Arcybiskup Metropolita wileński ks. Jalbrzykowski zaraz po świętach wielkanocnych, rozpocznie dorocznym zwyczajem wizytacje kanoniczne archidiecezji wileńskiej. Wizytacje potrwać do czerwca r. b.

OSOBISTE

Jego Ekscelencja Ks. Biskup Dr. Banduski wyjechał do Warszawy w sobotę t. j. 15 b. m. na poświęcenie Stanzardu Kolejowego Przystanku Wilejskiego. Organizacja Przemysłowców Kolejowych Okręgu Warszawskiego która się odbędzie w niedzielę dnia 16 b. m. w Kościele Garnizonowym w Warszawie.

MIEJSKA

Zarządzenie p. wojewody w sprawie plekarń. Dowiadujemy się, że wojewoda wileński w tych dniach wydat okólnik w sprawie doprowadzenia zakładów przetwarzających mąkę t. j. piekarni, cukierni i t. p. do stanu odpowiadającego nowoczesnym wymaganiom.

SPRAWY AKADEMICKIE

Z Kola Polonistów U. S. B. W niedzielę dnia 16 marca r. b. w lokalu Seminarjum Polonistycznego odbyło się zebranie sekcji hist.-literackiej z referatem kol. Tyszkowskiego „Włoszyskiego powiecie o Słowackim”. Początek o godz. 16.15. Goście mile widziani.

SPRAWY ROBOTNICZE

Rejestracja rodzin i kobiet na wyjazd do Kanady. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie przystąpił do kwalifikowania rodzin osiadłych na wyjazd do Kanady, posiadających pewną ilość gotówki na zakup ziemi oraz kobiet samotnych, reflektujących na objęcie pracy w Kanadzie w charakterze służących.

SPRAWY BIAŁORUSKIE

Doroczne zebranie Białoruskiego Komitetu Narodowego. W dniu 2 marca odbyło się doroczne walne zebranie Białoruskiego Komitetu Narodowego na którym obok innych kwestyj, wybrano nowy zarząd komitetu w składzie następującym: prezes - sen. W. Bohdanowicz, wiceprezesi 1. pos. A. Stepanowicz, 2. pos. K. Jeremicz, sekretarz J. Późniak, skarbnik senator W. Rahuła, zastępcy F. Kunički i F. Leusza.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Obchód imienin Marsz. Piłsudskiego. W dniu 23 b. m. starostą związku Legionistów Polskich w Wilnie obchodzie się uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. Udział jak najszerszy warstw społecznych — pożądana. Szeregowy program wkrótce będzie ogłoszony.

RÓŻNE

Tradycyjne awantury poborowych. W związku z przeprowadzaniem obecnie wcielaniem do szeregów poborowych rocznika 1928, w pociągu Warszawa-Wilno miał miejsce szereg awantur, wywołanych przez jeżdżących z Warszawy pod pulków wileńskich poborowych, którzy pod wpływem tradycyjnie w takim wypadku spożytego alkoholu, wypawali w pociągu już przed Białostokiem a następnie w drodze do Grodna takie awantury, że w granicach województwa wileńskiego okazała się potrzebna interwencja oddziału K. O. P. Mianowicie w Oranach żołnierze K. O. P. zatrzymali do dyspozycji 37 wójtkowych 37 najwięcej awanturujących się poborowych, zaś całą grupę pozostałych układowo w trzech wagonach obojowych i odesłano do Wlina.

TEATR I MUZYKA

„Krakowiaci i Górale” w dniu 19 b. m. Dnia 19 marca, w Teatrze na Pohulance obędzie się uroczyste przedstawienie „Krakowiaci i Górale”, które stanowić będzie część składową obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. Bilety po cenach znizonych nabywać można w kasach wileńskich Teatrów miejskich.

RADJO

SOBOTA, dnia 15 marca 1930 roku. 11:05: Sygnał czasu. 12:05: Gramofon. 13:10: Komunikat meteorologiczny z Warsz. 15:00: Odczyt dla malarzy z Warszawy. 16:15: 15:45: Kłaci artystyczne z Warszawy. 16:15: Audycja gramofonowa, poświęcona utworom Pucinięgo. 17:00: Komunikat rolniczy. 17:15: „W świetle ramy” — T. Łopalewski. 18:45: Audycja dla dzieci z Warszawy „Rozmowa z garów”. 18:50: „Monarchie mieszczńska we Francji” — odegł. wygł. prof. Wto Jaworski. 19:15: Program tygodniowy. 19:40: Rozmaitości i czas. 20:05: Recital fortepianowy Alfreda Hoehna z Warsz. 20:15: Audycja wiejska z Warsz. potem komunikaty. 22:05: Rewija „Gwiazdy Warszawy” z teatru Morskie Oko.

WILEJKI

Koordinacja pracy kulturalno-owsiat. Odbyła się w Wilejce konferencja przedstawicieli organizacji kulturalno-owsiatowych, społecznych i samopomocowych, rozwijających swą działalność na terenie powiatu. Około 50 osób obecnych reprezentowało 13 najpowszechniejszych organizacji.

LIDA

Kursy ogrodniczo-pszczelarstwie w pow. lidzkim. W okresie 2-tygodniowym od 19 lutego do 4 marca na terenie powiatu lidzkiego zorganizowano 4 kursy 3-dniowe ogrodniczo-pszczelarstwie w następujących miejscowościach: w Wju, Ejszyskach, Bielnianach i Zabociu.

KOMAJE

Jeżność o przedstawieniu Kola Rodzin Policyjnej. W związku z korespondencją z Komaj p. t. „Przedstawienie amatorskie o Kola Rodzin Policyjnej” zamieszczonej w Nr-ze 53 z dnia 11 b. m. otrzymujemy oświadczenie innego „amatöra”, które celem drugostopniowego oświadczenia poruszają wówczas sprawy poniżej zamieszczamy.

ZWIĄZEK Artystów Szkół Kinoamatyckich w Wilnie

Statystów, warunki na miejscu. Kancelaria ogólna odświeżona od 10-1 i od 5-7.

Obecny amator.

Stan prawosławia w Polsce.

Jak wynika z danych statystycznych, liczba ludności wyznania prawosławnego na terenie całego państwa polskiego wynosi obecnie 3.500.000 osób...

W porównaniu kościołów katolickiego i prawosławnego w Polsce na jedną świątynię przypada: w kościele katolickim około 2500 wiernych...

nej) zorganizowane przy Uniwersytecie Warszawskim z 12-ma profesorami.

Głos... w spadku.

Słynny tenor włoski Caruso, zmarły w r. 1921 we Włoszech, oprócz dużego majątku pozostawił w testamentie żonie i odczecz...

Dotychczas zainkasowano w ten sposób 1.900.000 dol. (ok. 17 mil. złotych). Suma ta nie przestaje wciąż rosnąć.

Podobnie i znakomite autorzy, pozostawiają rodzinie w spadku swoje utwory w dalszych wydaniach książkowych...

Najbardziej praktyczną i popularną formą zabezpieczenia rodziny w razie nieszczęśliwej śmierci jest polisa ubezpieczeniowa.

Wpłacając miesięcznie niewielką składkę ubezpieczeniową, zabezpieczamy sobie kapitał na starość...

Więc, pamiętajcie: polisa ubezpieczeniowa P. K. O. — to obowiązek wobec rodziny.

Popierajcie przemysł krajowy

Z ostatniej chwili.

Propaganda nacjonalistyczna wśród Reichswehry.

BERLIN, 14.III. (Pat). Z Monachium donoszą, że prowadzone przez ministerstwo Reichswehry dochodzenie doprowadziło do wykrycia nielegalnej propagandy...

Ekscesy antysemickie akademików rumuńskich.

BUKARESZT, 13.III. (Ate). W Bukareszcie i w kilku miastach prowincjonalnych doszło do antysemickich ekcesów studenckich...

Nieprawdziwe pogłoski.

W związku z krążącymi pogłoskami, iż w Banku Polskim w Wilnie natrafiono w kilku wypadkach na fałszywe banknoty 100 dolarowe...

SPORT

NARCIARSTWO.

Znowu zapowalano ruch wśród narciarzy z racji tak obficie spadłej z nieba „porcji” śniegu...

Kurs będzie trwał od dnia 24 do 29 b. m. przy czym zajęcia praktyczne odbywać się będą w miejscowej fabryce narciarskiej...

GRY SPORTOWE.

W sobotę i w niedzielę w sali okr. okr. W. F. odbędą się dalsze rozgrywki koszykówki i siatkówki z następującym programem:

Sobota, godzina 17-ta.

- 1. AZS — 1 p. p. Leg. koszyk. męska. 2. Makabi — Saperzy koszyk. męska. 3. Ognisko — Makabi, koszykówka żeńska. 4. Ognisko — ZAKS, koszykówka żeńska.

Niedziela, godzina 10-ta.

- 1. AZS — 1 p. p. Leg. siatkówka męska. 2. Makabi — Saperzy, siatkówka męska. 3. Ognisko — ZAKS, siatkówka męska. 4. Makabi — Strzelec, siatkówka żeńska. 5. AZS — Strzelec, siatkówka żeńska.

BOKS.

Pierwszy krok bokserki w Wilnie. W dniu 23 b. m. o godzinie 17-ej w sali Okr. Osr. W. F. Wilno, odbędzie się „Pierwszy krok bokserki”...

Czy wszyscy już wiedzą o tem, że istnieje tylko jedna Aspiryna?

Istnieje rozpowszechniony lecz błędny pogląd, że każdy środek na przeziębienie lub ból głowy — czy to w postaci proszku czy tabletek — nazywa się Aspiryna...

NA WILEŃSKIM BRUKU

Okradzione mieszkanie.

Z mieszkania Urszuli Skabas (zaul. Literackiej 11) nieuciej złożyli skradli: maszynę do szycia firmy „Original Victoria”...

Czyje rzeczy?

W wileńskim wydziale śledczym (ul. Główna 12) znajdują się pochodzące z kradzieży dwa sznajder-kluby (większy i mniejszy) oraz sznajdrura.

Kino Miejskie

Od dnia 12 do 16 marca 1930 roku włączna będą wyświetlane filmy

„Kapitan Hazard”

Nad program: 1) „Raid Pani Dawidson” Farsa w 2 aktach. 2) „Kronika filmowa P. A. T.” w 1 akcie.

Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów od godz. 4 ej. Następnym program: „Gwiazda Morza”.

KINO-TEATR „HELIOS”

Dziś! Super-Przebój! Bogini ekranów, zmysłowa kusicielka

GRETA GARBO

„DZIKA ORCHIDEA”

Wielki dramat erotyczny kobiety, która jest wiecznym stinksem i wieszoną tajemnicą. W rolach: NILS ASTHER, LEWIS STONE, Przebój, który zbudził i zachwyił całego świata.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD”

Dziś! BRYGIDA HELM

„Kochanka Rozwolskiego”

Wielki dramat intymny i miłości, na tle porywających przeżyć tancerki, która nie chciała opuścić kariery artystycznej...

KINO Piccadilly

Dziś! Nowa Kopia! Nowe wydanie! Ostatni przedśmiertny film

SYN SZEJKA

Rudolf Valentino — najpiękniejsza, ulubieniec i bożyszcze kobiet całego świata — jako Achmet, Syn Szejka, jako tancerka Jasmina...

Kino Kolejowe OGNISKO

Dziś! 1 dni następnego! Największy superzajęty doby obecnej

(Dagfin) Grobowiec Miłości

W rolach głównych największe gwiazdy ekranów: Marcela Albani, Mary Johnson, Paweł Richter i Paweł Wegener.

KINO LUX

Dziś! Największy przebój sezonu! Wszelkościowa sensacja!

Łódź podwodna „S. 44” (SUBMARINE)

Potężny dramat miłości i przyjaźni. Wstrząsające przeżycia na oceanie w tonalej łodzi podwodnej.

Polskie Kino WANDA

Dziś! Największy przebój erotyczny! Dzieje buntu, duszy męczącej, którego zmysły opętała kobieta.

„Gdy mężczyzna kocha”

W rolach głównych: John Barrymore bohater filmu „Burza” i nieśmiało piękna Dolores Costello.

KINO-TEATR Światowid

Szeherazada naszych dni. SZEIK FAZIL

Wstrząsająca historia miłości młodych serc. W rolach głównych: CHARLES FARREL uroczą GRETA NILSEN.

Ogłoszenie.

Nowogródzki Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, że w dniu 16.IV. 1930 roku w lokalu Województwa w Nowogródku...

SKŁAD MEBLI B. ŁOKUCIEWSKI

połączone w wielkim wyborze różne MEBLE — po cenach konkurencyjnych.

Okazyjnie mamy do sprzedania

na przedmieściu Wilna ładnie położoną posesję składającą się z dużego murowanego domu i murowanych stajni (garaży), 4 ha piasu (ogrody).

3.000—8.000

dolarów ulokujemy gotówką na solidną hipotekę

Kwoty pieniężne

w każdej ilości i w różnych walutach przyjmujemy do ulokowania na oprocentowaniu

INŻYNIER BOLESŁAW FROM

Kursy kierowców samochodowych. Centrala: Warszawa. Oddz.: Lwów, Suwałki, Berezna Kart., Żagrze, Włocławek, Płock, Kutno, Łomża, Mława, Katowice i inne.

DOM

drewniany do sprzedania przy ulicy Jerozolimskiej 12, (dawnie 46) R. Aleksandrowicza.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną.

Czy jesteście już członkiem LOPP-u?

Barczo tania Sprzedam 2 domy. Akuszerka Maria Brzezina

KURIER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ”

STEFAN TUHAN-BARANOWSKI. Wspomnienia myśliwskie.

Oczekując gości a w tej liczbie i swojej teściowej, wbrew prawom, jeżeli nie przyjdą, to gawędom ludzkiem, nadzwyczaj młodej kobiety, wyszedłem, półnając po drodze na jej spokój...

otwór, który napełniłem oliwą od sardynek, następnie przykryłem to wszystko liśćmi i zasypałem gorącym popiołem i węglami. W sianie miałem z sobą kilka ugotowanych jaj, sól, chleb i pudełko sardynek...